

Kolejne strzały na polsko-białoruskiej granicy?

10 października 2021

Polska Straż Graniczna poinformowała, że w nocy z 8 na 9 października przy granicy od strony białoruskiej znów było słychać strzały. „Patrole funkcjonariuszy i żołnierzy raportowali, że minionej nocy po raz kolejny w ostatnim czasie było słychać strzały po stronie białoruskiej przy granicy z Polską” – poinformowała Straż Graniczna. O strzelaniu przez białoruskich funkcjonariuszy w kierunku polskich żołnierzy na granicy SG informowała też przedwcześniej. Białoruski Państwowy Komitet Graniczny zaprzeczył tym doniesieniom i oświadczył, że nie odnotowano żadnego użycia broni przez białoruskich funkcjonariuszy. W związku z sytuacją na granicy do polskiego MSZ wezwano białoruskiego charge d'affaires Alaksandra Czasnouskiego.[SN]



Tymczasem w nocnym głosowaniu Senat przyjął nowelizację ustawy o cudzoziemcach, która 17 września przeszła przez Sejm. Wprowadził poprawki, ale raczej symboliczne i niezmieniające istoty sprawy: w świetle polskiego prawa tzw. push-backi mają być legalne. Po podpisaniu ustawy przez prezydenta nic już – formalnie – nie będzie stało na przeszkodzie, by cudzoziemca, który znalazł się na terytorium Unii Europejskiej, idąc przez tzw. zieloną granicę, natychmiast wyrzucić z powrotem na jej przeciwną stronę. To, że dana osoba mogłaby ubiegać się o ochronę międzynarodową, nie będzie mieć znaczenia, jej wniosek będzie można pozostawić bez rozpoznania. Migrant zostanie również objętym zakazem wjazdu do Polski i całej strefy Schengen na okres od pół roku do trzech lat. Decydować będzie Komendant Główny Straży Granicznej.[S]

Wynik głosowania brzmiał: 50 głosów za, 45 przeciw, 5

wstrzymujących. Senat zasugerował tylko drobne poprawki, dlatego też ustawa wróci do Sejmu. Jedna z poprawek wyraźnie wiąże się z poruszeniem, jakie wywołały w ostatnich dniach zdjęcia dzieci, wyrzucanych razem z rodzinami do lasu, na stronę białoruską. Zakłada ona, że jeśli push-back miałby dotyczyć nieletniego, wystarczy złożyć zażalenie, by procedura została wstrzymana. Tyle tylko, że w praktyce nie będzie żadnych gwarancji, że strażnicy graniczni w ogóle umożliwią złożenie takiego zażalenia.[S]

Podczas krótkiej debaty w Senacie senator sprawozdawca z PiS przekonywał, że ustawa jest konieczna, bo cudzoziemcy nadużywają instytucji ochrony międzynarodowej, idąc do Europy nawet wtedy, kiedy nie są prześladowani lub zagrożeni poważną krzywdą. Podkreślał też, że strażnicy graniczni muszą działać sprawniej i ustawa daje im takie możliwości. „Dla mnie jest rzeczą oczywistą, że nie można wymagać od nas w pełni, 100-procentowo legalnego postępowania wobec takiego cudzoziemca, który nielegalnie do nas wkroczył. On pierwszy dopuścił się bezprawia” – podsumował senator Michał Seweryński.[S]

Niezależny prawicowy senator Wadim Tyszkiewicz zainteresował się, czy wśród ludzi w lasach między Polską a Białorusią są chrześcijanie, którzy być może jednak zasługiwaliby na pomoc. Obecny na sali wiceminister spraw wewnętrznych Maciej Wąsik szybko rozwiązał te wątpliwości, powołując się niejako tradycyjnie na zawartość telefonów migrantów. „Padają tam raczej wyrazy »Allah akbar«, a nie »W imię Ojca«” – oświadczył. To, że muzułmanie, dalecy od religijnego ekstremizmu, również cierpią z powodu terroru, wojen i nędzy na Bliskim Wschodzie, pozostało poza horyzontem refleksji.[S]

O odrzucenie ustawy starała się walczyć Lewica. Wicemarszałkini izby wyższej Gabriela Morawska – Stanecka wskazała, że zapisy ustawy są niezgodne z prawem międzynarodowym, w tym konwencją genewską. Wskazała też, że i polska konstytucja daje możliwość ubiegania się o ochronę. „W pełni ujawnia się tu nieludzkie podejście naszego rządu. Jeśli

osoba wypychana z terytorium Polski na podstawie proponowanej ustawy będzie chciała wnieść odwołanie od decyzji komendanta Straży Granicznej, taka decyzja i tak zostanie natychmiast wykonana. Prawda jest taka, że nawet jeśli osoba wydalona z Polski wygra odwołanie, nigdy się o tym nie dowie” – argumentował senator Wojciech Konieczny z PPS.[S]

Wyjaśnienia, dlaczego ustawa jest niezgodna z prawem międzynarodowym, publikowała w ostatnim czasie Helsińska Fundacja Praw Człowieka. Krytykuje ją Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka działające w ramach OBWE. Równocześnie do Polski płyną słowa uznania z Frontexu. Jego szef Fabrice Leggeri przyjechał na polsko-białoruską granicę 4 października. Wyjechał „pod wrażeniem zastosowanych środków”. [S]

Tymczasem rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Stanisław Żaryn poinformował, że Iracki Urząd Lotnictwa Cywilnego wstrzymał loty Iraqi Airways i Qatar Airways na Białoruś. Do tweeta dołączył zrzut ekranu z informacją na ten temat irackiego urzędu oraz przewoźnika Qatar Airways. „Zgodnie z wytycznymi Irackiego Urzędu Lotnictwa Cywilnego wstrzymane zostały wszystkie loty z Iraku na Białoruś, w tym loty irackich i katarskich linii lotniczych. Dla obywateli irackich realizowane będą jedynie loty powrotne z Białorusi” – napisał rzecznik na Twitterze w czterech językach: polskim, angielskim, niemieckim i arabskim.

Na piątkowej wspólnej konferencji z rzeczniczką Straży Granicznej ppor. Anną Michalską, Żaryn mówił, że szlak migracyjny jest pod stałą kontrolą Mińska. Opowiedział również, jak jego zdaniem, wygląda: „Na potrzeby szlaku migracyjnego utworzone zostały w ostatnich miesiącach połączenia lotnicze z Bagdadu, Sztambułu, Damaszku, Bejrutu czy Moskwy” – wyjaśniał rzecznik. Dodał, że w ten sposób udało się białoruskim władzom ściągnąć ponad 10 tys. osób, które legalnie przebywają na terytorium Białorusi.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczevska-Figat [S], Sputnik [SN]

Źródła: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [SN], [Strajk.eu](#) [S]

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net